Dziennik Polski

— WTOREK - 12. LISTOPADA 1940 r. —

KOMUNIKAT WOJENNY

Niemieckie eskadry lotnicze usiłowały w niedzielę i w nocy z niedzieli na poniedziałek atakować kilkakrotnie stolicę W.Brytanii. Usiłowania te zostały udaremnione a tylko b.nieliczne samoloty dotarły nad Londyn. Przy tych atakach zastosowali Niemcy swą dawną taktykę użycia wielkiej ilości bombowców. Tym się też tłumaczy, że w walkach powietrznych zestrzelono 26 aparatów. Z liczby tej przypada połowa na samoloty włoskie. Z 13 włoskich aparatów około 7 była bombowców a 6 myśliwskich. Obsada włoskich bombowców wynosi 6-ciu ludzi. Anglicy stracili 2 aparaty myśliwskie.

Flota powietrzna W.Brytanii atakowała w nocy z niedzieli na poniedziałek rozliczne obiekty na olbrzymiej przestrzeni od Gdańska aż po zatokę biskajską. Nalot na Gdańsk był niebywałym czynem, jeśli się uwzględni iż dokonany został wśród niepomyślnych warunków atmosferycznych i że aparaty ang. przebyć musiały drogę 3.500 km. Przedmiotem ataku w Gdańsku był węzeł kolejowy. Pozatym bombardowała RAF: Gelsenkirchen, Ruhrland, Bremen /W tych trzech miastach rafinerie nafty i składy benzyny/, zakłady Kruppa w Essen, fabrykę samolotów Fokkera w Amsterdamie, fybryki w Mannheim i Dreznie, dworce i linie kolejowe w Kilonii, Duisburgu, Münster i Dessau, doki i okręty w Lorient, Cherbourgu, Hawrze, Calais w Vlissingen, i 14 lotnisk w Niemczech i okupowanych krajach. Za dnia bombardowali Anglicy Calais i Boulogne. Z tych rozległych operacyj lotniczych nie wróciło 5 maszyn angielskich.

Admiralicja angielska podała wczoraj oficjalnie, że w nocy z niedzieli na poniedziałek zaatakowały hydroplany angielskie z lotniskowca "Are-Royal" /o którym tak Niemcy jak i Włosi donosili, że zatonął/ włoski port wojenny Cagliari na Sardynii. Po ataku stwierdzono w porcie i w urządzeniach liczne eksplozje i pożary. Włoskie aparaty przedsięwzięły kontratak bez powodzenia, a w walkach, które się rozwinęły zestrzelili Anglicy 2 włoskie aparaty wywiadowcze. Dwa dalsze aparaty zostały ciężkie uszkodzone, Anglicy nie ponieśli żadnych strat.

W nocy z soboty na niedzielę zaatakowały bombowce brytyjskie ponownie Neapol - w szczególności dworzec, doki i okręty. W wyniku wywołano liczne pożary i eksplozje.

Z frontu włosko-greckiego donoszą: W niedzielę bombardowało brytyjskie lotnictwo ważne bazy w Albanii m.in. Sarando i Komispol na granicy grecko-albańskiej. W toku akcji wojennej zmusili Grecy w Pindusie do odwrotu rozbitą włoską dywizję wenecką. Dywizja ta posuwała się w kierunku na Mecsovon, miejscowość położona [illegible] km na wschod od Janiny. Dywizję tę wciągnęli Grecy w zasadzkę, po[illegible]em atakiem flankowym i frontowym zmusili ją do odwrotu, który zamienił się w dziką ucieczkę. W czasie odwrotu wzięli Grecy licznych jeńców i zdobyli wiele materiału wojennego. Odwrót ten spowodował cofnięcie się innych odsłoniętych oddziałów włoskich. Pobite oddziały włoskie cofają się na rzekę Kalamas.

Front afrykański. W sobotę bombardowali Anglicy liczne bazy lotnicze w Erytrei.

WIADOMOSCI OGOLNE

W rocznicę Święta Niepodległości przemawiał do Narodu Polskiego prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Raczkiewicz, które podajemy w skrócie: "Obywatele R.P.! W ogniu walki obchodzimy 22-gą rocznicę odzyskania niepodległości. Prowadziły nas ku niej droga cierpień, powstania, Legiony Piłsudskiego, Wojsk Polskich we Francji, na Dalekim Wschodzie. A gdy nadszedł 11/XI 1918 powstał cały Naród i zrzucił kajdany niewoli. W tę rocznicę myśl moja biegnie żywiej ku Wam. Uginacie się pod brzemieniem cierpień. Wrogowie usiłują nas wykreślić z karty Europy, Lecz krew menczenników polskich stała się posiewem nowego bohaterstwa. Niewola wzmocniła w nas żądzę walki do ostatecznego zwycięstwa. Rząd Polski wraz z Radą Narodową poświęca wszystkie swoje wysiłki na stworzenie coraz większej i silniejszej armii polskiej. Lotnictwo, marynarka, i piechota polska pod naczelnym dowództwem gen. Sikorskiego zdobywa nowe wawrzyny - Armia nasza zyskuje sobie nową sławę. Wielki nasz patriota Ignacy Paderewski zdecydował się - mimo podeszłego wieku wyjechać do Ameryki, aby tam poraz drugi stać się rzecznikiem naszej sprawy. Patrzymy z ufnością w przyszłość, albowiem wierzymy, że kultura nie ulegnie barbarzyństwu. Pozdrawiam Was Rodacy i przemawiam do Was z Kraju, w którym w parze z prawdziwą demokracją idzie surowa dyscyplina. Podziwam W.Brytanię, której stolica staje się widomym znakiem bohaterskiej walki tak jak nią była rycerska Warszawa. Stoimy wszyscy na posterunkach i czynimy wszystko, aby znów nadszedł dzień naszej

Niepodległości. Niech żyje Rzeczpospolita Polska! Po przemówieniu odegrano hymn narodowy.

W gmachu ang. ministerstwa spraw zagran. podpisały wczoraj w południe: Rząd R.P. i prowizoryczny rząd Czechosłowacki ważną deklarację dotyczącą przyszłego współżycia obu narodowych po ukończeniu wojny. Deklaracja stwierdza, że oba Narody przejęte niezachwianą wiarą w ostateczne zwycięstwo W.Brytanii nad barbarzyńską Rzeszą niem. i w ugruntowanie w przyszłej Europie zasad sprawiedliwości i wolności, wyrzekają się już dziś uroczyście wszelkich dotychczasowych uraz i sporów i postanawiają jako samodzielne i niepodległe państwa współżyć ze sobą po skończonej wojnie w ściślejszym związku politycznym i gospodarczym. Oba Narody są przekonane, że także inne narody środkowej Europy przyłączą się do tego współdziałania. W dalszym ciągu deklaracja piętnuje cyniczną komedię, którą zagrał Hitler przed światem, mówiąc o tzw. nowym porządku w Europie. Obłuda Niemiec wynika z dążności do zniszczenia dwóch starych narodów, które mają znaczny udział w budowie kultury i cywilizacji Europy. Barbarzyńskie gwałty popełniane przez hitlerowskie Niemcy na obu Narodach, nieludzkie wyrzucanie ludności z jej odwiecznych siedzib, masowe egzekucje, rabunek prywatnego i publ.mienia, bezlistosne tępienie kultury i sztuki, prześladowanie wszystkich wyznań - nie mają sobie równych w dziejach świata. Oba Rządy zwracają się z płomiennym apelem do wszystkich ludów świata o pomoc dla uwolnienia się od potwornych zbrodni. Powyższy układ powitała opinia ang. z ogromną radością.

Sowiecki prezydent ministrów i min. spraw zagranicznych Mołotow, przybywa wraz ze swym sztabem składającym się z 32 doradców politycznych i gospodarczych do Berlina. Dla przywitania Mołotowa wyjechał Ribbentrop do Gdańska. Hitler i Ribbentrop zwabili Mołotowa do siebie, by dać narodowi niem. iluzję nowego sukcesu dyplomatycznego, skoro zabiegi ajentów hitlerowskich zmierzające do utrącenia kandydatury Roosvelta - się nie powiodły. Niemcy pragną rozszerzyć zasięg wojny, chcą stworzyć przymierze wszystkich dyktatur i dlatego dążą do wciągnięcia sow.Rosji do wojny. Byłaby to najstraszniejsza wojna w dziejach świata. Przy stole narad w Berlinie zasiądzie także sługa Niemiec hr.Ciano. Hitler będzie prosił Stalina o pomoc. Jeśli Stalin zdecyduje się na udzielenie tej pomocy, zażąda za to sowitego wynagrodzenia. Rosja jest twardą partnerką. Anglia obserwuje spokojnie - a nawet z pewnym uśmiechem - zabiegi Niemiec rozumiejąc, że Hitler pragnie się zaasekurować przed współdziałaniem ang.-amerykańskim. W związku z obecnymi rokowaniami ros.-niem. warto przypomnieć oświadczenie Hitlera z 30/1 1937, że "każdy naród, który szukał pomocy u Rosji sow. kopie sobie sam grób".

Prez. Roosvelt przemawiał wczoraj nad grobem "Nieznanego Żołnierza". W przemówieniu swym stwierdził on, że demokracje przeżywają obecnie krytyczny moment - odniosą jednak zwycięstwo nad dyktaturami, które pod nową formą chcą wprowadzić dawną średniowieczną niewolę. Już w r.1914 usiłowano zniszczyć demokrację. Ameryka jest dumna z tego, że przyczyniła się wówczas do zwycięstwa. W końcu zapewnił mówca głębokim przekonaniem, że narody, które jęczą obecnie pod butem dyktatorów już wkrótce zrzucą jarzmo niewoli.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/wiadomości otrzymane dnia 12/11 br. godz.7-ma rano/

Ang. podsekretarz stanu min.wojny oświadczył wczoraj, że najbliższym zadaniem W.Brytanii będzie wymierzenie najsilniejszych ciosów przeciw Włochom w powietrzu, na morzu i na lądzie.

W uzupełnieniu wczorajszych komunikatów podano, że w pobliżu Drezna zbombardowano raf nerię olejów, zaś w Kagliari na Sardynii niezależnie od portu zniszczono lotnisko.

Greckie lotnictwo bombardowało w niedzielę port i okręty w Valonie i przedsięwzięło tam /w Albanii/ szereg lotów wywiadowczych. Włosi atakowali w tym dniu z powietrza linie frontowe, wsie i miasta wewnątrz kraju. Szkód wojskowych - poza zabiciem cywilnej ludności nie wyrządzono.

Z Bukaresztu donoszą o dwu dalszych trzęsieniach ziemi. Na skutek wyrządzonych szkód musi produkcja nafty ulec wstrzymaniu. W Giurgiu głównym porcie załadowczym na Dunaju uległo zniszczeniu około 65% budynków.

Z Kairo donoszą o bombardowaniu włoskiej bazy Assab i 2 innych baz w Erytrei mian. Agordet i Teklassen.

-----oooo0000oooo-----